

**SOKOŁ**  
Małopolskie Centrum Kultury

MIĘDZYKRAJOWY  
KONKURS  
SZTUKI WOKALNEJ  
IM. ADY SARI

# Kurier Festiwalowy nr 5

## XVI Międzynarodowego Festiwalu i XIV Konkursu Sztuki Wokalnej im. Ady Sari „Sztuka Wokalna Europy Środkowej”



## 12 Polaków w II etapie!



Prof. Helena Łazarska (przewodnicząca) podczas prac jury FOT. LUCYNA WITKOWSKA

■ To już czwarty dzień przesłuchań XIV Międzynarodowego Konkursu Sztuki Wokalnej im. Ady Sari w Nowym Sączu. I etap zakończył się w poniedziałek wieczorem. Trwa kolejny, do którego jury zakwalifikowało 20 z 50 uczestników, w tym 12 reprezentantów Polski.

Podczas I etapu młodzi wokaliści mieli najwyżej 12 minut na zaprezentowanie jurorom swoich możliwości. Śpiewacy wykonywali po trzy utwory przez siebie zaproponowane. Widać było, że wybór okazał się trudnym zadaniem, bo niektórzy nie radzili sobie z ułożeniem repertuaru występu, w którym mogliby pokazać się z jak najlepszej strony.

Publiczność, w skład której wchodzili, poza jurorami i dziennikarzami, głównie uczestnicy konkursu, żywo reagowała na występy. Gromkie brawa wywoływały m.in. występy Nathalie Pena Comas z Republiki Dominikany, która niemal perfekcyjnie zaśpiewała arcytrudną dykcją piosen-

kę „O Panu Tralalińskim” Lutostawskiego, czy Piotra Płuski, który wyśpiewał i aktor-sko zagrał cyniczny song z „Kandyda” Bernsteina. Duże emocje wzbudzały też występ-

### W II etapie śpiewają:

Marta Brzezińska (Polska), Benjamin Connor (Australia), Dmytro Grabowski (Ukraina), Piotr Halicki (Polska), Jolanta Kowalska (Polska), Ivana Krejčířikova (Czechy), Stanisław Kuflyk (Ukraina), Peter Martinčič (Słowenia), Hanna Müller (Niemcy), Sylwia Olszyńska (Polska), Nathalie Pena Comas (Dominikana), Piotr Płuska (Polska), Jadwiga Postrońska (Polska), Hadi Rosat Gatzatloo (Iran), Agata Schmidt (Polska), Ewelina Siedlecka (Polska), Wojciech Sokolnicki (Polska), Joanna Zawarko (Polska).

py innych uczestników, jak chociażby Benjamina Connora, o którym w kuluarach mówiono, jako o najlepszym śpiewa-

ku pierwszego dnia przesłuchań, Irańczyka Hadiego Rosata Gozatloo, Eweliny Siedleckiej, Jadwigi Postrońskiej, czy Niemki Hanny Elisabeth Müller.

Wyniki I etapu ogłoszono w poniedziałek wieczorem. Emocje były duże, ale głównie pozytywne, bez rozpacz czy łez. Taką sympatyczną atmosferę wprowadziła prof. Łazarska, dyrektor artystyczny konkursu, która zaznaczyła: – *Każde niepowodzenie jest szansą dla postępu.* Wojciech Maciejowski, sekretarz jury, powiedział nam po ogłoszeniu wyników: – *Poziom konkursu jest bardzo wyrównany. Widoczne było to w punktacji jurorów, w której nie było dużych rozbieżności.*

W II etapie śpiewacy wykonują 20-minutowy program złożony z utworów dobranych przez jury tak, aby każdy zaśpiewał utwór Mozarta, kompozytora polskiego i współczesny. Dzisiaj po południu odbywa się też, traktowany oddzielnie, konkurs pieśni.

BARBARA WRÓBEL

## Siedem bram

■ Po raz pierwszy w Nowym Sączu zabrzmia monumentalne dzieło Krzysztofa Pendereckiego „Siedem bram Jerozolimy”. Jutro, w czwartek, o godz. 19, w kościele pod wezwaniem Matki Bożej Niepokalanej zaprezentują je laureaci poprzednich edycji Konkursu Sztuki Wokalnej im. Ady Sari, Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia oraz chóry PR oraz Filharmonii Krakowskiej, a całość poprowadzi kompozytor.

### Czy wiesz że:

1. Oratorium funkcjonuje też, jako VII symfonia.
2. Dzieło powstało w 1997 roku na zamówienie miasta Jerozolima z okazji jubileuszu 3000 lat jego istnienia, tam też miało miejsce jego prawykonanie.
3. Kompozytor wprowadził do partytury wymyślony przez siebie instrument – tubafon.
4. Tubafon jest zrobiony z różnej długości rur PCV, na którym gra się przyrządem podobnym do paletki ping-pongowej.
5. Podczas wykonania utworu na scenie zasiada około 250 muzyków.
6. Dzieło składa się z siedmiu części, jednak żadna z nich nie odpowiada konkretnej bramie Jerozolimy.
7. W szóstej części dzieła znajduje się czytanie z księgi Ezechiela, które podczas każdego wykonania jest przedstawiane w języku zrozumiałym dla publiczności.
8. Do muzyki „Siedem bram” nominowany do Oscara za „Katedrę” Tomasz Bagiński stworzył pełnometrażowy film animowany.
9. W październiku 2008 roku w Teatrze Wielkim-Operze Narodowej miało miejsce wykonanie dzieła z udziałem zespołu baletowego i pokazu multimedialnego.
10. Na portalu [www.youtube.com](http://www.youtube.com) znajduje się prawie 40 filmów z różnych wykonania tego dzieła Pendereckiego.

BARBARA WRÓBEL

## Kameralnie

■ Recital wokalny Klemensa Sandera – austriackiego barytona, laureata II nagrody na Konkursie Sztuki Wokalnej im. Ady Sari w Nowym Sączu z 2001 roku, wzbudził duże emocje wśród sądeckiej publiczności

Śpiewak zaprezentował się w repertuarze pieśniowym. Wysłuchaliśmy kompozycji ze zbioru „Liederkreis” op. 24 Roberta Schumanna, trzech utworów z Ravelowskiego zbioru „Don Quichotte r Dulcinée”

poznać w pieśniach Ralpa Williamsa, szczególnie ostatniej „I have trod the upward...”, w zakończeniu, której wprowadził ciekawe piano. Wydaje się, że warunki głosowe śpiewaka predestynują go do wykonywania utworów dramatycznych w charakterze, w których ma okazję zaprezentować pełną paletę emfatycznych figur.

Pozytywne wrażenia wywarła na mnie gra pianisty, Marcina Koziela, który bez za-



FOT. LUCYNA WITKOWSKA

oraz wokalnych miniatur Ralpa Williamsa ze zbioru „Songs of Travel”. Tak zróżnicowany program koncertu poddyktowany był, zgodnie z wypowiedzią prof. Łazarskiej, chęcią ukazania różnorodności stylów i języków, w których mogą być utrzymane pieśni.

Donośny baryton artysty w wokalnych kompozycjach Schumanna brzmiał momentami patetycznie i operowo, co nie zawsze korelowało z kameralnym charakterem utworów, które wykonywał. W bardziej wyciszonym, intymnym entourage’u śpiewak dał się

rzutu wywiązał się z powierzonej mu roli. Wiernie podążał on za śpiewakiem, oddając w grze najmniejsze zmiany muzycznego charakteru czy tempa. Pianista swobodnie czuł się zwłaszcza w Ravelowskiej „części”, w której mógł porwać artystę i audytorium kołyszącymi hiszpańskimi rytmemi, urozmaiconymi w wielu momentach przez barwne dysonanse.

Publiczność przyjęła Sandera niezwykle ciepło, zażądała bisu; artysta zdecydował się na jeszcze jedną pieśń Schumanna. ANNA AL-ARAJ

## ZDANIEM KRYTYKA

■ Lesław Czaplinski, „Odra”, „Muzyka 21”, „twoja muza”:

– Brakuje mi wyraźniej sprecyzowanych kryteriów w doborze repertuaru (obecność utworów z różnych epok i reprezentujących różne gatunki), co utrudnia obiektywną ocenę i porównywanie uczestników. W I etapie nie miałem jeszcze okazji odkryć osobowości estradowej i naprawdę się kim zachwycić, co być może wynika jeszcze z braku oswojenia się uczestników z estradą, z jury, z publicznością... Zdaje się zresztą, że uwaga sądu konkursowego w I etapie koncentruje się przede wszystkim na warunkach głosowych oraz umiejętnościach technicz-

nych wykonawców. Kwestie związane z muzykalnością, interpretacją i innymi zagadnieniami, tak istotnymi dla odbioru, zyskują na znaczeniu w kolejnych etapach. Dziwiły mnie niektóre wybory repertuarowe uczestników, np. fakt, że za muzykę współczesną uznawano wczesne opusy Arnolda Schönberga, wpisujące się w stylistykę (neo)romantyczną. Warto byłoby dookreślić kategorię obowiązkowego „utworu współczesnego” poprzez ramy czasowe lub wyodrębnienie wyrazistszych kryteriów, dotyczących jego stylistyki. Poczyniłem także obserwacje, że młodzi śpiewacy mają problem z poprawnym frazowaniem i stylowym wykony-

waniem repertuaru belcantowego (głównie utworów Belliniego). Obydwoj uczestnicy, dysponujący głosami barytonowymi, którzy podjęli się zaśpiewania arii z opery „Purytanie”, nie podohali wymaganiom w tym względzie.

Zmora uczestników zdaje się być także język francuski, który w ich ustach często zyskuje znamiona języka martwego. Ponadto zaskakuje mnie nieco stawianie w konkursowe szranki śpiewaków dopiero stawiających pierwsze kroki w swojej karierze z artystami już dojrzałymi i w pełni ukształtowanymi, między innymi poprzez uprawianie na co dzień zawodowej działalności scenicznej i koncertowej. (AA)

## PIERWSZE RADOŚCI I SMUTKI

■ O konkursie mówią uczestnicy, zarówno ci, co odpadli po I etapie, jak i ci, co śpiewają dalej

**Robert Kosmala, bas, Polska:**  
– Mimo że nie udało mi się zakwalifikować do kolejnego etapu, moje wrażenia są jak najbardziej pozytywne. Dobrze się tutaj czułem, jestem pod wrażeniem dobrej organizacji, jaka tutaj panowała. Szczerze mówiąc, nie miałem zbyt wielkich nadziei na zakwalifikowanie się do dalszego etapu, gdyż nie zrealizowałem na scenie tego, co miałem zaplanowane. Trema wzięła górę...

**Nathalie Pena Comas, sopran, Dominikana:**  
– Bardzo się cieszę, tym bardziej, że wiem, jak trudny to kon-

kurs i jak wysoki poziom reprezentują jego uczestnicy. Udało mi się zrealizować na scenie ok. 95 proc. z tego, co zaplanowałam, jestem więc usatysfakcjonowana. Podczas występu byłam trochę zdenerwowana, ale dałam radę nad tym zapanować. Duże wrażenie wywarła na mnie panująca tutaj atmosfera, świetna organizacja. Uczestnicy konkursu są niezwykle życzliwi i uprzejmi, co sprawia, że rywalizacja jest mniej wyczuwalna. Warto także zauważyć, że przydzielono nam naprawdę dobrych pianistów-akompaniatorów, z którymi pracuję mi się doskonale.

**Jolanta Kowalska, sopran, Polska:**  
– Jestem na Konkursie Ady Sari już po raz drugi. Znam tę

impresję, akustykę sali i w pewnym sensie publiczność, więc występowanie w I etapie nie było dla mnie tak wielkim stresem, jak mogłoby być.

**Hadi Rosat Gozatloo, baryton, Iran:**

– Ten konkurs jest bardzo dobrze zorganizowany. Od początku dobrze się tutaj czuję. Bardzo się cieszę, że przeszedłem do II etapu, bo zauważyłem, że jest na konkursie wielu bardzo dobrych śpiewaków. I etap nie był dla mnie stresem, bo byłem pewien, że przejdę do następnego. Teraz muszę się skoncentrować przed kolejnym występem; przygotować, powtórzyć parę utworów.

(AA, AMS, BW)